

MOSZE HANDELSMAN

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny

Rodzina Handelsmanów

Ja nazywam się Handelsman Mosze, urodziłem się w Lublinie w 1925 roku, w ulicy aleja Długosza 16. Rodzina ojca, ojciec i dziadek [wywodzili się] z Lublina, wszyscy z Lublina. To ja wiem. Przedtem ja nie wiem skąd oni. No, ja myślę, że bardzo dużo lat rodzina ojca [mieszkała] w Lublinie. No, mama i rodzina mamy [była] z Brześcia nad Bugiem. Ja [jestem ciekawy] jak mama z ojcem poznali się. Mama moja wyszła za mąż nie za mojego ojca, był [wcześniej] pierwszy mąż. Bandyty jego zabili po drodze... wówczas byli kupcy, którzy jechali z koniami, jak się nazywa... nie było samochodów wówczas. On był kupcem... To bandyty napadli na nich i jego zabili po drodze do Lublina, i jego [pogrzebali] w Lublinie.

Mama moja z Brześcia nie знаła nikogo w Lublinie. Została się z córką małą, malutką. I ona poznała wówczas [mojego] ojca i ona wyszła za mąż za mego ojca. Mój ojciec ożenił się z mamą kiedy [ona miała już] córkę. Ta córka, [to moja] siostra, moja starsza siostra... U nas w domu my żyliśmy tak, że nie wiedzieliśmy, że ona nie jest siostrą prawną. Później kiedy ona poszła do szkoły, to ona przyszła, pyta się ojca, dlaczego nazwisko jej nie jest Handelsman. Ona nie wiedziała o tym, dlatego bo ojciec się bardzo dobrze odnosił do niej. Siostra była tutaj, ona była w Ameryce, ona powiedziała mojej żonie, jaki mój ojciec był dla niej, to nie trzeba ojca, który rodzi. Jak się nazywa to? On był dobrym ojcem. I wówczas tylko wiedziała dlaczego ona się nazywa Szwarcberg, a nie Handelsman. Dlaczego nie zmienili jej nazwiska? Oni byli bardzo bogaci, a ojciec pierwszego męża mamy sprzedał wszystko i uciekł do Rosji, wówczas Rosja była w Polsce, trzeci rozbiór Polski, ubiegł do Połtawy. Mama moja myślała, że jak [jej córka] znajdzie swego dziadka i może będzie, żeby ona mogła coś dostać od tego dziadka. No, nic nie wyszło z tego i ona została z tym nazwiskiem Szwarcberg.

Ja dziadków [ze strony ojca] nie pamiętam. No ja wiem, że była u nich restauracja. Gdzie? Nie wiem. No w Lublinie, to ja wiem. Ja ich nie widziałem, oni umarli

przedtem. Ja byłem dzieckiem, ja nie pamiętam. Babka żyła w Lublinie, ona umarła w 1929 roku. Ja pamiętam byłem dzieckiem, nie zrozumiałem tego dobrze, no wiedziałem, że ona umarła w 1929 roku w Lublinie. Rodzina ojca pochodzi, cała rodzina, i jego ojciec, i ojciec ojca, wszyscy są z Lublina.

Data i miejsce nagrania	2006-11-17, Riszon le-Cijjon
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Rycerz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"